

# Łukasiewicz, Dariusz

---

## Nowe badania nad polsko-niemieckim stereotypem etnicznym na przełomie XVIII/XIX w. w krytycznym świetle

---

Przegląd Historyczny 86/1, 87-90

---

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## Nowe badania nad polsko-niemieckim stereotypem etnicznym na przełomie XVIII/XIX w. w krytycznym świetle

Już od kilku lat stoimy w obliczu wzmoczonego zainteresowania historyków zagadnieniem stereotypów etnicznych. Widziane przez jego pryzmat dzieje stosunków polsko-niemieckich zawocowały szeregiem publikacji, do których dołączyć wypada kilka powstałych w ostatnim czasie prac. Koncentrujemy się na opracowaniach dla okresu rozbiorów, kiedy to doszło po raz pierwszy na taką skalę do zetknięcia się dwóch narodów i do takiego nasilenia wzajemnego zainteresowania.

Podstawowa teza artykułu Tessa Hofmana<sup>1</sup> dowodzi, że negatywny obraz Polski utrwalony w Niemczech, w okresie 1772-1848 uległ znacznej metamorfozie, nabierając bardzo licznych pierwiastków pozytywnych. Jako przesłanka do takiego wniosku posłużyła autorce zebrana dokumentacja w postaci literatury pięknej z tego okresu, także opisy podróźnicze oraz opracowania monograficzne, wśród których najobficiej korzystała ze znanych prac Roberta Arnolda.

Do przemian zarysowanych przez Tessę Hofman dla okresu 1772-1815 można mieć pewne zastrzeżenia. Stwierdza ona np., że już od początku XIX stulecia pozytywny obraz Polski budowany był w oparciu o nienawiść do Rosjan lub strach przed nimi, że obraz Polski nie stanowił niezależnej całości, ale współgrał z niemiecką recepcją Rosji (s. 358). Taki pogląd może być uznany za uzasadniony tylko w odniesieniu do politycznego kontekstu postrzegania sąsiadów Prus. Tymczasem w roku 1815 można z całą pewnością wyodrębnić całkowicie nie mający żadnego związku z Rosją zespół wyobrażeń o Polsce, będących rezultatem obserwacji, podróży, lektury. Jest to obraz zazwyczaj dosyć czarny, gdzie można tylko mówić o jaśniejszych plamach. Tworzyły je reformy stronnictwa Stanisława Augusta, Konstytucja 3 Maja, Komisja Edukacji Narodowej, Insurekcja Kościuszkowska. Sympatię i podziw wzbudzały w istocie postacie ostatniego króla Polski i Tadeusza Kościuszki. W stosunku do całościowego obrazu kraju były to jedynie znaczące epizody.

Jednak jeżeli za bazę źródłową przyjmijemy literaturę piękną (s. 338), gdzie poglądy swe wyrażają głównie „gorące głowy” owiane ideami francuskiej rewolucji, w istocie epizody rozrastają się do zmiany całego obrazu. Jednak i takie stwierdzenie byłoby za daleko idące, bowiem wśród literatów równie pełno jest ambiwalencji, jak u wspomnianego przez autorkę Karola Schubarta, u którego z wyrazami zachwyty dla osiągnięć polskich sąsiadują najgorsze sądy na temat trwałego narodowego charakteru. Podobnie było z ocenami Johanna Ericha Biestera, Johanna Kauscha, Josepha Zerboni di Sposetti i innych. Następnie Hofman przecież przyznaje, że relacje podróźnicze powiełały na ogół negatywny obraz Polski, starając się wszakże wesprzeć go informacjami statystycznymi i obiektywizmem. W opisach dominowała więc Polska pełna kontrastów, szlachetnej anarchii, nędznej gospodarki. Tessa Hofman określa tę wizję, jako rezultat oświeceniowego sposobu myślenia.

Natomiast w literaturze pięknej doby Oświecenia pojawił się prąd sentymentalizmu, który odnajdując w Polsce pierwiastki egzotyczne, rustykalne, wyidealizowany świat bliski natury (s. 366), pielęgnował takie jej wyobrażenie dając bazę pod późniejszą romantyczną wizję. Stosuje dla niej autorka pojęcie *Polenschwärmerei*, co można by tłumaczyć, jako fantazje na temat Polski i to ujęcie wydaje się być trafione. Słusznie szuka dla niej Hofman przesłanek już w literaturze schyłku XVIII

<sup>1</sup> T. Hofman, *Der radikale Wandel: Das deutsche Polenbild zwischen 1772 und 1848*, „Zeitschrift für Ostforschung”, zes. 3, 1993, s. 358-390.

stulecia, gdzie pojawiły się elementy fascynacji odmiennością polskiej kultury. Nie była to jednak fascynacja partnerska, lecz turystyczne zauroczenie egzotyką, bez próby głębszego zrozumienia Polski. Mocniejsze jeszcze zauroczenie Orientem powinno tu być jakimś punktem odniesienia<sup>2</sup>.

Jeżeli przyjrzymy się wpływowi rozbiorów i walk o niepodległość na kształtowanie się obrazu Polski, jaki daje Tessa Hofman, to wrażenie ulega pogłębieniu. Wprawdzie więc, jak zauważa autorka, wpłynęły one na znaczny wzrost sympatii do Polski, należy jednak zauważyć, że zmiana ta miała też bardzo niekorzystny wymiar. Oto bowiem „obraz sąsiada”, zaczął zastępować obraz-symbol narodu, któremu wydarto niepodległość i który wzbudzał współczucie, podziw, szacunek, uporczywą walką o jej odzyskanie. Obraz fałszywy o tyle, że jednostronny i możliwy do utrzymania tylko w świecie romantycznej literackiej wyobraźni. Ten naród przecież tylko chwilami chwycił za broń, tym narodem jakże często był siłą zapędzony do wojska rekrut, którego świadomość wspólnoty być może zaczynała się dopiero w trakcie służby. Zbyt często też jeszcze nie umiał czytać, aby dowiedzieć się, że jest narodem. Tymczasem wyobraźnia romantyczna wyznaczyła mu „rolę” powstańca i ucieleźnionego.

\*

Stanisław Salmonowicz z badania nad opiniami na temat Polski w Prusach podjął jeszcze w czasach, gdy nie było to tak modne jak dzisiaj, dokonując analizy poglądów Georga Fostera i Fryderyka II na Polskę i Polaków. Obecnie przedstawił przekrojowy artykuł o obrazie Polski i Polaków w niemieckiej opinii publicznej w latach 1795-1815, który też stanowi część odrębnej pracy<sup>3</sup>. Zakresem swoich zainteresowań objął więc nie tylko Prusy, ale też Austrię oraz ogólnie inne kraje niemieckie. Nie poprzestał na jednym gatunku piśmiennictwa, a pokusił się o dokonanie syntezy w oparciu o tak przeciwstawne rodzaje literatury, jak poezje i opisy statystyczne. Rezultatem tej analizy jest przekonanie o zróżnicowaniu poglądów na Polskę i Polaków w Niemczech okresu 1795-1815. Ponadto jednak zarysowuje też autor pewne regularności, zbieżne z ustaleniami Tessy Hofman. Główna różnica między literaturą oświeceniową, a literaturą XIX w., polegała na tym, „iż odchodząc od oświeceniowej krytyki głównie typu społecznego i cywilizacyjnego owa literatura kreśliła obraz Polski historycznej, egzotycznej, nieszczęśliwej i barwnej” (s. 23).

Nieuzasadniona wydaje się globalna ocena autora, że opisy statystyczne i cała pruska literatura urzędnicza, były zdominowane przez cele polityczne, chęć wykazania niższości polskiej kultury, barbarzyństwa Polaków, konieczności „ucywilizowania” przez Niemców pozyskanych obszarów (s. 8). Jak wskazał gdzie indziej, Polska jako kraj feudalnego zacofania i cywilizacyjnego upadku, była stereotypem encyklopedystów (s. 17) i pruscy obserwatorzy w tym zakresie nie mieli żadnych ukrytych i zdróżnych intencji. Co interesujące autor wydobyl też nieco austriackich relacji tego rodzaju, które nie różniły się zasadniczo od ocen pruskich. Starając się uczciwie i pracowicie udokumentować stan zagrabionych polskich prowincji i przedstawić go pruskiemu i austriackiemu czytelnikowi, ich autorzy pozostawali nieodrodnymi dziećmi Oświecenia, zarówno w sferze zakresu zainteresowań i kierunku generalizacji.

Konieczne jest poczynienie drobnych uzupełnień do ustaleń Stanisława Salmonowicza. Tak więc praca Augusta Carola Holschego była trzy, nie dwutomowa, i tylko jej pierwszy tom, a nie całość, jak chce autor, ukazał się w roku 1800. Jest to o tyle istotne, że cała ocena stanu Prus Południowych dana przez Holschego w tomie drugim, wychodziła zasadniczo z urzędowych statystyk z 1800/1801 r., które cechowała wyjątkowo dobra jakość w stosunku do wcześniejszych opracowań administracji pruskiej. O Juliuszu Ludwiku Schwartzu poza tym, że był wesolkiem, można by dodać, że był naczelnym redaktorem „Gazety Południowopruskiej” („Südpreuussische Zeitung”) i urzędnikiem hipotecznym, który kierował ogromnym przedsięwzięciem sporządzania pruskiej hipoteki majątków szlacheckich w Wielkopolsce. Held miał na imię Hans, a nie Heinrich (s. 16) i nie był, jak chce autor, „z przekonania rewolucjonistą”, a całkowitym lojalistą, wiernym pruskiej monarchii. Jak

<sup>2</sup> H. Fischer, *Das osmanische Reich in Reisebeschreibungen und Berichten des 18. Jahrhunderts*, [w:] *Entspannung und Austausch*, wyd. G. Heiss, Wien 1983, s. 113-143.

<sup>3</sup> S. Salmonowicz, *Polacy i Niemcy wobec siebie. Postawy — opinie — stereotypy (1697-1815)*, Olsztyn 1993; tenże, *Obraz Polski i Polaków w niemieckiej opinii publicznej w latach 1795-1815*, „Zapiski Historyczne” 1993, nr 4, s. 7-27.

wielu przedstawicieli inteligencji pruskiej widział natomiast konieczność reform i mierzyła go panosząca się pod rządami Fryderyka Wilhelma II korupcja. Krótką przynależność do prowincjonalnego młodzieżowego związku masonskiego w Głogowie zakwalifikować można do mody epoki, której też ulegała przede wszystkim arystokracja. Co zapewne jest drukarską pomyłką, autorka monografii o Prusach Południowych nazywa się Adheleid S i m s c h, a nie Simpsch. F. von Cölln, to nie kto inny jak radca Friedrich von Cölln.

Z uwag ogólniejszych natury merytorycznej, nie wydaje się zasadne wyodrębnianie pracy Friedricha Hertzberga o Prusach Południowych i Nowowschodnich, jako szczególnie cennej. Ten berliński pastor i nauczyciel w Polsce nigdy nie był, a jego książka była kompilacją innych opisów statystycznych i podróżniczych. W swych poglądach autor nie odbiegał od utartych opinii o Polsce. W żaden już natomiast sposób nie można tej cienkiej książeczki z 1798 r. porównywać do dzieła Holschego, które Salmonowicz niesprawiedliwie określa, jako „pean na cześć cywilizacyjnej działalności rządów pruskich” (s. 12).

W istocie nie ma najmniejszych wątpliwości, że zawarte w opisach Polski i Polaków przełomu XVIII i XIX w. oceny były całkowicie szczerze. Szczegółowe i gruntowne ich potwierdzenie znajdziemy w charakterystykach, zawartych w sprawozdaniach, memoriałach i analizach administracji pruskiej, sporządzonych nie dla omamiania Europy, a dla zwykłych potrzeb każdej administracji państwowej - orientacji w stanie rządzonego kraju i jego prowincji, ich możliwościach fiskalnych, gospodarczych i koniecznych do przedsięwzięcia przez państwo działaniach. Literatura ta wspierana była przez obfite wykazy tabelaryczne, analizy demograficzne i postulaty reform<sup>4</sup>. Opisy statystyczne, literatura urzędnicza i pruskie opisy podróżnicze, w wymiarze oceny Polski i Polaków były zasadniczo powiązane silnym węzłem integralnego oświeceniowego i kameralistycznego myślenia o kraju i państwie, które Salmonowicz tak trafnie naszkicował w „Dziejach Prus”, biografii Fryderyka II i nawet monografii o ustawodawstwie karnym w oświeconym absolutyzmie. Tego kontekstu, jako wyznaczającego obszar obserwacji, w artykule brakuje.

Drugim argumentem na rzecz szczerości ocen zawartych w tej literaturze są polskie oceny stanu kraju dane przez reformatorów doby Sejmu Czteroletniego i przełomu XVIII i XIX stulecia, po czasy Księstwa Warszawskiego, które ze względów publicystycznych i polemicznych były z pewnością nazbyt wyostrome, jednak nie zmyślane.

Podobne wątpliwości jak w odniesieniu do krytykowanej przez autora nieszczerości urzędników pruskich, pojawiają się w wypadku Galicji. Sprawa najbardziej zasadnicza, że wprowadzony podatek gruntowy przewidywał dla tej prowincji o 1/3 niższe opodatkowanie w stosunku do innych prowincji Austrii, jak wyjaśniał Józef II „celem ochrony kiełkującej tu zaledwie skrzętności”<sup>5</sup>. Roman R o z d o l s k i po przeanalizowaniu katastru józefińskiego stwierdził, że po wprowadzeniu ograniczeń ustawodawstwa józefińskiego, nastąpiło czterokrotne zmniejszenie rozmiarów ciężarów feudalnych ludności wiejskiej. Pamiętając, że rewolucyjne reformy Józefa II nie przeżyły ich twórcy (1790 r.), przypomnieć trzeba, że to one właśnie decydują o szczerości ocen Polski i Polaków, zawartych w piśmiennictwie austriackim. Kiedy więc Józef II podczas podróży inspekcyjnej przez Galicję ułożył 154 pytania dla swoich urzędników na temat stanu prowincji, otrzymywał odpowiedzi, które nie różnią się od sądu danego w piśmiennictwie. Czytamy tu, że przez niczym nie ograniczoną przemoc wobec poddanych zrodziła się pycha, natomiast nie dostrzega się dobra kraju w dobrobycie

<sup>4</sup> Podstawowe zbiory dokumentów: *Westpreussen unter Friedrich dem Grossen* t. II. *Quellen*, opr. M. B ä r, Leipzig 1909; *Urkunden zu der Lebensgeschichte Friedrichs des Grossen*, opr. J.D.E. P r e u s s, t. IV, Berlin 1834; *Die Behördenorganisation und die allgemeine Staatsverwaltung Preussens im 18. Jahrhundert*, opr. E. P o s n e r, S. S k a l w e i t, P. B a u m g a r t, G. H e i n r i c h, „Acta Borussica”, Hamburg, Bd. 16, t. I, 1970; t. II, 1982; *Preussens Könige in ihrer Thätigkeit für die Landescultur*, opr. R. S t a d e l m a n n, Leipzig, Bd. 2, 1882, Bd. 3, 1885, Bd. 4, 1887; *Preussen und die Katholische Kirche seit 1640*, Bd. 4, 1883, Bd. 7, 1894, opr. M. L e h m a n n, Bd. 8, 1902, Bd. 9, 1902, opr. H. G r a n i e r; *Das Jahr 1793. Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte der Organisation Südpreussens*, opr. R. P r ü m e r s, Posen 1895; *Materialen zur Geschichte der Organisation polnischer Landestheil unter preussischer Verwaltung*, H. 1, Leipzig 1861; *Urkunden und Akten zur Geschichte der preussischen Verwaltung in Südpreussen und Neustpreussen 1793-1806*, opr. I. B u s s e n i u s, W. H u b a t s c h, Frankfurt a.M. 1961.

<sup>5</sup> R. R o z d o l s k i, *Stosunki poddańcze w dawnej Galicji*, Warszawa 1962, s. 319-320.

poddanych. Wskutek tych fałszywych zasad poddani nie mając niczego do stracenia, nie wykazują też żadnej przedsiębiorczości *und dem Trunck mehr als seinen Geschäften nachgefolget*. Zdania te włożone mogłyby być do raportów pruskich i czytelnik nie zauważyłby żadnej różnicy. Autor sprawozdania pisał więc, że nawet nie posiadający dokładnej orientacji wiedzą, że dobro kraju zależy od dobrobytu ludności i dobrobyt poszczególnych właścicieli ziemskich zasadza się na dobrobycie ich poddanych. Jego zaś podstawą jest własny dom, pole, niezbędne do zaspokojenia potrzeb życiowych, w następstwie czego poddany staje się pilny, przedsiębiorczy, majątny, na czym zyskuje kraj we wszelkich aspektach<sup>6</sup>.

Co jest w naszym przekonaniu zasadnicze, to rozróżnienie ocen szczerych i prawdziwych. Na bazie najbardziej nawet szczerych opinii nie da się z pominięciem procedur właściwych przedmiotowej historiografii powiedzieć zbyt wiele o ich prawdziwości. Można powiedzieć, że Prusacy przywiązywali dużą wagę do stanu zabudowy miejskiej, nie można, czy rzeczywiście było to aż tak istotne, czy zachwalany przez Prusaków interwencjonizm państwowy miał w istocie aż tak znaczący realny wpływ na poziom gospodarczy kraju, etc.

W kolejnym zbiorze artykułów pod redakcją Wojciecha Wrzesińskiego „Wokół stereotypów Niemców i Polaków” (Wrocław 1993), Stanisław Salmonowicz dał interesujące studium „Polska opinia publiczna w XVIII w. a postać Fryderyka Wielkiego” (s. 83-98). Autor wskazał na całkowicie odrębną perspektywę i zakres informacji Polaków XVIII-stulecia, odnoszących się do króla pruskiego, w stosunku do uformowanych w okresie późniejszym, wyobrażeń. Stąd sądy na jego temat nie były budowane na zasadnym resentymentem rozbiorów, a wychodziły z kilku innych przesłanek: nowoczesnego władcy oświeceniowego, czy wielkiego wodza. Stosunek do Prus budował się na lekceważeniu i korzystnym dla nich wybijaniu się na plan pierwszy resentymentu wobec Rosji, co uniemożliwiało obiektywną ocenę pruskiego króla jeszcze po pierwszym rozbiorze. Trudno ocenić zasadność takiego psychologicznego sądu. Czy mianowicie reformatorzy polscy doceniali pruskie prace nad upowszechnieniem ziemniaka, czy też zainteresowanie dla nowych metod upraw brało się u nas z resentymentu wobec Rosji. Wydaje się, że są to dwie całkiem odmienne sprawy. Wskazuje na to również postawa wzmiankowanego w artykule Stanisława Staszica, który zagrożenie pruskie wyraźnie dostrzegał i nie było to sprzeczne z trzeźwym odnotowaniem rozlicznych, godnych skopionania pruskich rozwiązań instytucjonalnych i ustrojowych.

Natomiast przekonanie autora, że poczucie zagrożenia ze strony Prus było w Polsce do 1772 r. niewielkie, można by wesprzeć jeszcze innymi źródłami. Pisała o tym Wirydianna Fiszerowa: „Nawet kiedy orły pruskie zatknęte zostały na naszej ziemi, próbowano zamykać oczy na rzeczywistość, która trwać nie może.”<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Pytania Józefa II z r. 1773; Gubernatora Pergena „Opisanie Galicji” z lipca 1773 r., R. Rozdolski, op. cit. t. II, s. 14-15, 34, 47-48; por. L. F i n k e l, *Memoriał Antoniego hr. Pergena, pierwszego gubernatora Galicji o stanie kraju*, KH, 1900, s. 24-33.

<sup>7</sup> Poprzedni pod tym samym tytułem ukazał się w 1991.

<sup>8</sup> W. F i s z e r o w a, *Dzieje moje własne*, Londyn 1975, s. 57.